MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: LXXXV.

Dnia 19. Października

DAiąc znać, że dobry według zdania poſpolſtwa, Rzeczypoſpolitey rząd, nie tak na Rządcow panowaniu, iak na poddanych

posłuszeństwie i wierności zawisł. Albowiem gdyby poddani nieznali się z Rządcami, za naytrudnieyszą rzecz sądził, aby Krolowie dobrze sądzić mogli.

Nayglownieysza przyczyną Anarhii iest nieposłuszeństwo poddanych Krolowi. Nie ieden przez swoie, że tak rzekę; nierostropność: przeczytawszy prawo natury rowna się Krolowi w stanie przyrodzonym; a porownawszy się wynayduie sposoby, ktoremiby mogł uwolnić się od powinności swoich, za nic sobie ważąc iego Oycowską opiekę. Wielu albowiem uwiedzeni przesądem, niepoznaiąc rzeczy, tylko według swego widzi mi się o rzeczach sądząc: narzekaią na Zwierzchność, ganią iey usta-

wy,

wy, rozrywaią choćby i nayzbawiennieysze proiekta i dla nichże samych nayużytecznieysze: Maią wpodeyrzeniu Zwierzchność, a nawet co do pożytku całego Narodu ściąga się choć widzą oczewiście, iednakże trwaiąc przy swym uporze, czyli dla interessu swego, za zgube poczytuią; czego mamy niezliczone przykłady. Na koniec sami siebie maią wpodeyrzeniu, ztąd zazdrości, złoczyństwa, czynienie krzywd, i tym podobne czynności, gubiące do ostatka Narod, pochodzą. Jeżeli zaś za to poniosza iaką choćby naymnieyszą karę, sarkaią na sąd, ktory z ich samych Ziomkow i rownych im bywa złożony; staraią się o sposoby odwetowania, i upatraią tylko chwili w ktoreyby

ſwych adwerſarzow maiątki, na rześ ſwym paſſyom wydać mogli. Srzodki do tego prawie maiąc w rodzone, to ieſt: pyche, łakomſtwo, rozwiozłość, zanieważenie praw, niewypełnienie ſwych powinności ku naywyżſzey Zwierzchności, i tym podobne, ktorych nawet wſpomnieć wzdrygam ſię. Temi to ſrzodkami z naywyżſzego ſtopnia, zwalone były Rzeczypoſpolite, Grecka, Rzymſka, Swedzka, Duńſka, i inne.

Te zaś Rzeczypoſpolite poty tylko twali, poki zbytek zazdrość, podeyrzenie, nienawiść, niepoſluſzeńſtwo, chytrość, rozwiozłość, wydania ſię gotowość na wſzelkie niegodziwości, i tym podobne niezagęściły ſię.

Tak

Tak w Rzeczypospolitey Rzymskiey, przy naywyższym iey stopniu, a bliskiey upadku byli ludzie prawie wszyscy tym passyom podległe: i tak Apicyusz na ieden obiad, po pietnaście tysięcy wydawał, Maryusz zazdrośny powodzeniu Sylli, w pień wycinał wspoł-obywatelow swoich. Kassyus był zepchnięty z skały tarpeyskiey dla podeyrzenia. Cezar i Pompeiusz przyprowadzili do upadku Rzeczpospolite przez swoie nienawiść. Katylina umyślał cały Senat wyrznąć i Rzeczpospolite zgubić Miasto zapaliwszy na cztery rogi: ale prosze zważyć czyliż ktoremu te passyie na dobre wyszły? Apicyusz albowiem postrzegłszy iż iuż mało co iego pozostało fortuny, obawiaiąc się

aby przez ſwą rozwiozłość i zbytek do oſtatniey nieprzyſzedł nędzy, ſam ſobie śmierć zadał. Maryusz tak wielki Bohatyr, za żywota ieſzcze od robactwa był ſtoczony; Cezar i Pompeiusz marnie zgineli. Katylina puściwſzy ſię na rozwiozłość, zwątliwſzy, i ogołociwſzy z młodzieży Rzeczpoſpolite, gdy mu ſię zamyſły iego nieudali będąc wydanym od ſwoiey amantki, a pokonanym od Rzeczypoſpolitey, marnie także zginął.

Ten to Katylina, ktorego Liwiuſz ze wſzyſtkich nayniegodziwſzym bydź ſądzi był przewodco zwątlenia całey Rzeczypoſpolitey, tak bogatey, ludney i w trzech częściach Swiata rozciągaiącey ſwe panowanie.

Przy-

Przypatrzmy ſię tylko, ieżeli w naſzey tak obogiey, nieludney i ſzczupłey Rzeczypoſpolitey pięćdziesiąt mu podobnych nieznaydziemy. Niezbywa nam na takich dobrodzieiach, ktorzy z niſzczywſzy ſię przez ſwoie rozwiozłość, tylko upatruią ſpoſobney chwili, w ktoreyby mogli zaprzedać ſwoią Oyczyznę, przekładaiąc ſwoiey dogodzenie paſſyi nad wieczną ſwych potomkow niewolę. Co kiedykolwiek ſię zyści gdyż Cycerona nam brakuie.

Wymieniwſzy te i tym podobne przykłady, i pokazawſzy nieomylną zgubę z takowego rozerwania wynikaiącą; ile ze mnie ieſt: zachęcam W M. Mści Pana do ſtarania ſię zadoſyć uczynić zawſze

ſwo-

ſwoiey powinności ku naywyżſzey Zwierzchności; gdyż na tym i całego Narodu ſzczęśliwość i ſamego W. Mści Pana uſzczęśliwienie zawiſſą. Przeciwnie zaś; niezgoda między obywatelami, nieposłuſzeńſtwo naywyżſzey Zwierzchności ieſt przyczyną nieſzczęśliwości całego Narodu, a nawet z wielkim uſzczerbkiem tych, ktorzy w to ſię wdaią. Mamy tego wielkie przykłady w Danii, ktore nas o tym przekonać mogą. Przeto przy czaſie tym pożądanym od wſzyſtkich, racz W. M. Pan ile ſwey możności dołożyć ſię z ſwemi Wſpołtowarzyſzami, do podania ręki tym, ktorzy zupełną W. Mści Panu i całym Prześwietnym zgromadzeniu pokładaią nadzieie.